



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

**Ceny prenumeraty:** miesięcznie 3 mk. 50 fen., kwartalnie 10 mk. 50 fen. za od-  
szenie do domu dopłaca się 50 fenigów miesięcznie  
Cena pojedynczego numeru 20 fenigów.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecz-  
nych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

**Ceny ogłoszeń:** za wiersz petitowy jednorazpłatowy na I kol. i mk. 50 fenigów, na  
II i III kol. 75 fenigów, na IV kol. 50 fenigów.  
Ogłoszenia drobne po 15 fenigów, za wyraz.

**Adres Redakcji i Administracji** CZĘSTOCHOWA, ulica Panny Marji Nr. 28  
Telefon Nr. 5.

**Urząd Pożyczek Państwowych  
i Skarbu Narodowego**  
Warszawa - Marszałkowska 154.

PRZYJMUJE WPŁATY NA

**Polską Pożyczkę Państwową**  
ORAZ OFIARY NA  
**SKARB NARODOWY.**

## Deklaracja gabinetu Moraczewskiego.

Nowy rząd polski, obejmując władzę w republice ludowej polskiej, złożył deklarację, treści następującej:

Robotnicy i chłopcy polacy oddali nam w ręce władzę nad wyrażeniami już częściami Polski. To też i przegnaliśmy byśmy rządem ludowym, który interesów milionowych rzesz ludu pracującego broni jego życia torając nowe, drogi, jego wolę spełnia.

Jesteśmy rządem tymczasowym, powstałym w chwili nagłej potrzeby. Władzę naszą będziemy dzierżyli aż do zwolnienia sejmu ustawodawczego, służąc sprawować ją ku dobru i pożytkowi ludu i państwa polskiego. Sejm ustawodawczy, oparty na powszechnym, równym, bezpośrednim, tajnym i proporcjonalnym głosowaniu wszystkich obywateli i obywaterek, mających 21 lat ukończonych, zdecydowanie będzie zwolał w początku roku przyszłego, ustalając dzień wyborów na ostatnią niedzielę stycznia. Przygotowania do tego aktu rozpoczynamy niezwłocznie, zaś ordynacja wyborcza zostanie przez nas ogłoszona w dniach najbliższych.

Sprawując rządy tymczasowe, chcemy utworzyć drogę, tym, którzy przyjdą po nas, aby wznosić na założonych przez nas podwalinach coraz potężniejszą i wspaniałą budowę republiki polskiej. I tu pierzają się przed nami zagadnienia olbrzymiej wagi, które musi rozwiązać. Jeszcze nie jesteśmy wszyscy razem. Ludność Wielkopolski i piastowskiego Śląska nie podlega jeszcze władzy republiki polskiej. Polskie wybrzeże morskie nie jest jeszcze objęte granicami Polski. Nad kolebką państwa polskiego powiewają jeszcze obce sztandary. Doprowadzenie do ostatecznego zjednoczenia wszystkich ziem, zamieszkałych przez ludność polską lub dobrowolnie do Polski objętych będzie jednym z pierwszych naszych zadań.

Przystępujemy do pracy w chwili niesłuchanie cię kiej. Wojna wprawdzie ustala, ale jej stać na skutki na ziemi naszej długo jeszcze będą stawały w drodze wszystkim poczynaniom politycznej i materialnej odbudowy Polski.

Chcemy już dziś zapewnić warunki spokojnej, pożytecznej dla całego narodu pracy tworzyć wszystkim obywatelom państwa polskiego bez różnicy pochodzenia i wyznania. W dziedzinie równouprawnienia obywatelskiego Polska w myśl najchlubniejszych tradycji dawnej Rzeczypospolitej z jej tolerancją wyznaniową, z jej najbardziej postępowymi urzędzeniami, nie może dać się ubić zademu z naj-

bardziej oświeconych państw zachodu. To też będziemy z całym naciskiem tepili te ograniczenia prawne poszczególne odłamów ludności, jakichsmy odebrali w spadku po zaborach, i zapobiegali wszelkim waśniom i walkom na tle wyznaniowym i narodowym.

Jako jedno z pierwszych zadań stawiamy sobie jaknajprędzej nawiązanie i utrzymanie przyjaznych stosunków z wasy stekami państwami. Nasi przedstawiciele udadzą się między innymi do stolic mocarstw koalicji, których zwycięstwu republika polska zawdzięcza w znacznej mierze swe odręczenie państwowe i od których oczekuje wydatnej pomocy przy ostatecznym ustaleniu granic Polski.

Koniec wojny bynajmniej nie usunął konieczności tworzenia armji narodowej. Nie przesądzając uchwały konstytuancy, musi przystąpić z całym poświęceniem do tworzenia silnego, sprzężonego wojska dla obrony granic państwa i wszystkich siołbicyz ludu przed wszelkimi niebezpieczeństwem zewnętrznym.

Polska wielka nietylko obszarem, ale pełnią praw jej ludności, potężną wewnętrznym zepoleniem oświeconego, świadomego swych praw, zażywiającego dobrobytu, wyzwolonego z ucisku i wyzysku ludu—oto cel, który będzie przyswiewcał wszystkim naszym wysiłkom.

Sprawa uwolnienia polskiego Lwowa z pod obecnej przemocy, sprawa ratunku dla tej bohaterkiej garści młodzieży, która podjęła się zadania, przewyższającego jej siły, leży nam mocno na sercu. To też z całą energią będziemy przyspieszali wszczętą już akcją wojskową, która ma uwolnić Lwów z opresji, i przygotowywali grunt dla rozstrzygnięcia polubownego kwestji spornych na terenie, wspólnie zamieszkanym przez ludność polską i ukraińską Galicji.

Uważając za jedno z najpilniejszych zadań natchmiastowe zapoczątkowanie budowy naszej administracji, nie zamykamy oczu na wielkie trudności, jakie w tej dziedzinie musimy pokonać. Chodzi nietylko o dobór ludzi—uczciwych, świątliwych, sprzężystych i wytrwałych, ale i o to, aby ludzie ci posiadali całkowite i niezaprzeczalne zaufanie mas ludowych. Narazie ze względów praktycznych musi być jeszcze zachowana zasada mianowania urzędników, która w przyszłym już ostatecznie ustalonym ustroju Republiki, nastąpi: mijszka niezem nieograniczonej zasadzie wybieralności. Jednakże i dziś już głos, idący od zainteresowanego bezpośrednio dołu,

musi być uwzględniany w jaknajszerszej mierze.

Będziemy popierali dalszy rozwój po miastach i wsiach milicji ludowej, która zapewni ludności bezpieczeństwo i ład, oraz postich w wykonaniu zarządzeń naszych organów administracyjnych.

Sprawy aprowizacji ludności, zapewnienie jej niezbędnych po taniej cenie artykułów spożywczych uważamy za jeden z pierwszych naszych obowiązków. Ułatwienie dostarczania żywności oprzym na organizacjach samorządowych i społecznych. W walce z lichwą żywnościową i podrażając artykuły pierwszej potrzeby będziemy nieublagani, nie cofając się przed pozabwianiem zbrodniarzy praw obywatelskich.

Zorganizowanie zdrowych podstaw rolnictwa, jak najszybciej uruchomienie przemysłu i zapewnienie mu normalnego i spokojnego rozwoju celem dostarczenia możności pracy wszystkim siłom robotnym kraju i zapewnienia dobrobytu najszerzszym masom ludności będzie również naszym ważnym zadaniem.

Zanim Sejm uchwalił projekty reform społecznych, zgodnych z duchem czasu i wynikających z przeżywanego obecnie przewrotu, który wysuwa na plan pierwszy uwzględnienie interesów klas pracujących, zanim zdolamy ogłosić opracowywane przez nas w tym duchu projekty ustaw, odnoszących się do przymusowego wywłaszczenia większej własności ziemskiej i oddania jej w ręce ludu pracującego pod kontrolą państwową: upaństwowienia kopalni, salin, przemysłu naftowego i dróg komunikacji oraz innych gałęzi przemysłu, gdzie się to da odrazu uczynić; udziału robotników w administrowaniu niepaństwowionych zakładów przemysłowych; prawa o ochronie pracy, ubezpieczeń od bezrobocia, choroby i na starość; konfiskaty majątków, powstałych w czasie wojny ze zbrodniczej spekulacji artykułami pierwszej potrzeby; wprowadzamy niezwłocznie całkowite równouprawnienie wszystkich obywateli bez różnicy wyznania i narodowości, wolności sumienia, słowa druku, zgromadzeń, pochodów, zrzeszeń, związków zawodowych i strajków oraz osmiogodzinny dzień roboczy — we wszystkich gałęziach przemysłu, rzemionła i handlu, snosimy wszystkie tytuły oprócz naukowych, podejmujemy inicjatywę i współdziałanie w kierunku tworzenia przedstawicielstwa robotniczego do spraw ekonomicznych i zawodowych, które działyby w ściślejszym porozumieniu z państwowymi organami ochrony pracy, będziemy tworzyli państwowe i gminne instytucje pośredniczące pracy, rozroczymy opiekę nad robotnikami, powracającymi z emigracji i pozostającymi poza krajem oraz nad jeńcami, wracającymi z niewoli, wreszcie podejmemy roboty publiczne, któreby dały zarobek szerokim rzeszom pracujących.

Jednym z najważniejszych zadań będzie stworzenie powszechnej, świeckiej, bezpłatnej szkoły, dost pnej jednakowo dla wszystkich, bez względu na stan majątkowy. Tylko zdolności mają decydować o przyjęciu wykształcenia.

Wierzymy, iż z łona ludu wyjdą ludzie nieustraszonej myśli, głębokiego uczucia i hartownej wytrwałości, którzy polską Rzeczypospolitą wprowadzą na szczyty kultury i sławy.

Zamierzamy rozroczycy skrzętną opiekę nad zdobycami kultury narodowej i przystąpić natychmiast do odebrania dzieł sztuki, bibliotek i archiwów, wywiezionych z Polski przez obec rząd.

Dobrodziejstwa nauki i sztuki mają być dostępne dla wszystkich i dla urzeczy-

wistnienia tego celu już w najbliższej przyszłości poczynimy pierwsze kroki.

Takie są w najogólniejszych zarysach zamary tymczasowego rządu polskiej Rzeczypospolitej. Spełnienie ich zależy przede wszystkim od tego poparcia, jakiego nam kraj udzieli. To też wyzamy ogół ludności polskiej do jaknajwydatniejszej pomocy naszym usiłowaniam, do podporządkowania wszelkich odrębnych interesów stanowych czy partyjnych jednej wielkiej wspólnej sprawie odbudowy niezależnej Ojczyzny i wyzwolenia ludu pracującego.

Za Tymczasowy Rząd Ludowy Rzeczypospolitej Polskiej  
(—) Jędrzej Moraczewski,  
prezydent ministrów.

## Głosy prasy o nowym rządzie.

„Kurier Poranny“ gw artykule p. t. „Gabinet lewicowy i opozycja prawnicy“ pisze:

Zanim gabinet p. Moraczewskiego zdążył ułożyć i ogłosił swoją deklarację programową, posypały się przeciwko niemu niurasy. Szereg stronnictw o zabarwieniu mniej lub więcej zachowawczym ogłosił deklarację, zapowiadającą wobec gabinetu opozycję zasadniczą, i wyrażającą nawet w mniej lub więcej ostrej formie surową naganą Józefowi Piłsudskiemu.

Gabinet lewicowy wywołuje zarządzą deklaracyjną i manifestacyjną frondę stronnictw prawnicy. Jest to fakt niewątpliwie smutny i niepokojący. Ale jeżeli się zważy, że gabinet prawnicy wywołaby niechybnie wybuch frowolucji zorganizowanej przez stronnictwa lewicowy, nie można nie przyznać, że z dwóch niebezpieczeństw, grozących sprawie ogólnonarodowej niewątpliwie zostało wybrane niebezpieczeństwo mniejsze.

„Nowa Gazeta“ notuje charakterystyczne pogłoski:

Dziwno po Warszawie chodzą pogłoski. Słyszymy, że sfery posiadające obcą „uderzyć rząd po kieszeni“ i zbejktować Polskę, pożyczkę Państwową. Słyszymy, że podobno organizuje się z endeków i sktywistów nowy rząd, na którego czele ma stać Korfanty, co naturalnie musi w rezultacie doprowadzić do walk bratobójczych.

Pogłoskom tym nie wierzymy i wierzyc nie chcemy. Ale sam fakt ich powstania i kursowania wymownie oświeta psychologię lojalizmu wobec państwa polskiego i „jedności narodowej“, panującej w narodowej demokracji.

Robotnik“ zatrzymuje się speccjalnie na stosunku delegacji poznanskiej do nowego rządu i zamieszca przy tem godne uwagi oświadczenie:

O ile kategorycznie łowiadczylismy, że członkowie P. P. S. nie zasiadają w rządzie obok narodowych demokratów z Królestwa i Galicji, to zgodziliśmy się na to, aby pracowali z narodowymi demokratami z Poznanskiego, gdyż oni tam dotychczas ist. taie stali u steru opinii publicznej. Tak wielka rzecz, jak współpracę wszystkich trzech zaborów nad odbudową państwa polskiego stawaliśmy wyżej ponad przy-

## Teatr „PARYSKI”

ul. Panny Marji Nr. 19

Program od 22 do 25 listopada  
1918 roku włącznie.Muz. Sekstet Artystyczny  
pod dyrekcją

J. Czesława Żaka

Gwiazda kinematograficzna ulubienica publiczności.

## MIA MAY

JEJ TAJEMNICA

Nad program:

WIOSENNE OBRAZY Zdjęcie z natury.

w wielkiej tragedji życiowej  
w 5-ciu dużych częściach  
pod tytułem

kroś współdziałania z Korfantym i Seyda.

Pełnańczyły postąpił inaczej. Przyjechali tu nie jako bezstronni przedstawiciele dzielnic, których zadaniem jest obiektywnie rozstrzygnąć się w naszych stosunkach i do nich się przystosować, lecz jako partyjny, którzy prosto z pociągu rzucili się do wyciągania z biota Narodowej Demokracji w Królestwie i Galicji, która w ciągu krótkich kilku tygodni potrafiła tu do szczytu zbliżyć się i skompromitować.

„Gazeta Poranna” ma do zarzucenia nowemu rządowi wszystkie grzechy główne i powszechne, ale przede wszystkim następujące, zaniechaniem depeszy iskrowej kom. Piłsudskiego do rządów koalicji.

„Opierając się na armji polskiej pod mają komenda, mam nadzieję, że dotąd żadne armja obca nie wkroczy do Polski, nim nie wyrazimy w tej sprawie formalnej zgody naszej”. P. powodu tego zdania pisze „Gaz. Por.”

„Czy zwrot ten był potrzebny? Czy zwrot ten był wyrazem naszej siły militarnej, której przecież nie mamy, czy raczej odzwierciedleniem tej niechęci do koalicji, jaką żywią nasi socjaliści?”

„Kurier Warszawski” w artykule p. t.: „Rząd czy nierząd?”, omawiając deklaracje przeciw rządowe, tak pisze:

„Mamy zatem w kraju, liczącym niewielki odsetek zwolenników idei socjalistycznej, rząd socjalistyczny, czyli rząd mniejszości. A mówi się przecież, że żyjemy w czasach demokratycznych...”

Położenie jest charakterystyczne jeszcze z tego względu, że od udziału w rządzie odsunięte są te czynniki, których program zewnętrzno-polityczny na całej linii zwyciężył, a więc Koło Międzypartyjne w Królestwie. Związek międzypartyjny w Galicji i przedstawiciele całego bez wyjątku byłego zaboru pruskiego.

Podobna niedorzeczność sytuacji mogła się zdarzyć jedynie w kraju, gdzie cała bierność jednych współzawodniczy ze skalą śmiałości innych.”

„Gazeta Warszawska” rozwija też deklaracji Koła Międzypartyjne. o nowym rządzie i atakuje już bez osłonek komendanta Piłsudskiego:

„Głos szerokiego ogółu potwierdził, usankcjonował mandat, jaki Piłsudski przyjął z rąk Rady regencyjnej. Wiemy już, niestety, że komendant nie tylko mandat tego nie wykonał, ale i oczekiwanie społeczeństwa zawiodł.”

„Gazeta Warszawska” nie traci jednak nadziei, że komendant z błędnej drogi jeszcze zawróci.”

„Kurier Polski” w programowym artykule pisze:

Wobec nowego rządu jesteśmy w sytuacji podobnej, jak wobec rządu p. Świeżyńskiego.—Władzę chwycimy w swoje ręce znów jedne stronnictwo właściwie: prawica P. P. S. i ludowcy, dwie grupy ideowo niezmiernie podobne. Oczywiście, że takie rozwiązanie sprawy nie może nas zadowolnić. Fragmentem naszym, jak było, tak pozostaje rząd koalicyjny, w którymby, przy jaknajwiększym zresztą uwzględnieniu grup demokratycznych i ludowych, znalazły

przedstawiciele swych wszystkie największe odłamy społeczeństwa. Temu pragnieniu rząd p. Moraczewskiego nie czyni zadość...

Mimo to nie będziemy nawoływali do zwalczania go, jak nie nawoływaliśmy do przeziśnięcia się rządowi Narodowej Demokracji, mimo, iż ona również była rządem partyjnym. Polska potrzebuje przede wszystkim rządu i każdy rząd lepszym jest dla niej w tej chwili od anarchji, w której się lada chwila gotowa pograży. Dlatego to ludziom, sięgającym po władzę, skądkolwiek przychodzą, stawiamy w pierwszym rzędzie jedno żądanie: dajcie nam istotny ład, byśmy czasy najcięższych niebezpieczeństw zewnętrznych i wewnętrznych przełom przetrwać mogli spokojnie w skupieniu sił niezbędnym do szczęśliwego wyjścia z obecnych opresji.

## Lwów przed kapitulacją.

Kraków.—Czas” podaje list przywieziony aeroplanem ze Lwowa dn. 14 b. m., zawierający następujące straszne słowa:

Polski Lwów wyczerpuje już swoje ostatnie siły i stoi u progu kapitulacji.

Zmoże go głód i krwawy teror hajdamacki.

Ukraińcy odmawiają wszelkich rokowań.

Lwów nie przechodził nigdy tak strasznych chwil, jak obecnie. Miasto jest terenem najdzikszych, jakie tylko wyobrazić sobie można, walk ulicznych, razem z ich przerażającymi następstwami.

Siły polskiej ludności nie wystarczą więcej jak na kilka dni jeszcze takich bohaterkich wysiłków. Pogostawiony sam sobie, polski Lwów ulegnie.

Jest ogromnie rozżalony, nawet już oburzony na resztę Galicji i na Polskę, która mu kade cierpieć i ginąć, a z pomocą nie śpieszy.

Żąda już stanowczego słowa: Czy ta Rzeczpospolita, której zawsze był „odrobą” i obroną”, przyjdzie mu z odsieczką. Na dalsze zwlekanie już czasu niema.

Ociekający krwią i głodem zmorzony Lwów jeszcze krzepi siebie, ale bliski już jest dzień, kiedy wyczerpany, ulegnie, co mu rozpacz podkłada.

## Rząd austriacki pomagał rusinom.

Do właściwego oświetlenia sprawy przyczynia się dokumenty, zabrane przez kapitana Borutę w Rudnie u ks. Hannyckiego.

Zabrano tam mianowicie pismo narodowej rady ukraińskiej do c. k. ministerjum wojny i austriackiego A. O. K., przygotowujące osły zamach.

Ukraińcy żądali przytem: 1) przeniesienia pułków ruskich do Galicji wschodniej, 2) oczyszczenia tych pułków z oficerów polaków i ochotców, 3) przeniesienie żołnierzy polaków do innych pułków. Ukraińska rada narodowa zaznacza przytem, że oficerowie niemiecy, anajdujący się w ewych pułkach, mogą pozostać na dotychczasowych stanowiskach. Jako cel odpowiednich zarządzeń określa rada narodowa ukraińska przejęcie władzy we wschodniej Galicji w ręce własne w zgodzie z Austrią, a

przeiw polakom, wrogo wobec państw centralnych usposobionym.

Zabrano ponad to pisma u ks. Hannyckiego, pochodzące z berlińskiego ministerjum wojny, w których ta władza prosi radę narodową o wykaz i dokładne zestawienia uświadomionych ukraińców w Galicji wschodniej, na których możnaby o przed także ewentualną akcję. Ministerjum wojny powołuje się przytem na berliński związek oswobodzenia Ukrainy. Znalezione tam również dokładne listy oficerów ruskich służących w armji austriackiej, zestawiane przez władzę austriackie dla rady ukraińskiej.

Wszystkie te dokumenty stwierdzają niezbicie fakt, że akcję ukraińców w Galicji wschodniej przygotowywano oddawna w ścisłym porozumieniu z państwami centralnymi. Fakt ten znajduje dalsze potwierdzenie przez bezpośredni udział w walkach po stronie ukraińskiej oficerów niemieców, oo szczerze i w śtatbie letniczej i artylerijskiej nieodwołalnie kilkakrotnie stwierdzono.

## Niemiecko-austriackie wajsko w Galicji.

Wiedeń — „Polnische Nachrichten” donoszą:

Z powodu wiadomości, że w Galicji wschodniej wojska niemiecko-austriackie pod komendą swoich oficerów biorą udział w walkach z polakami, tutejszy delegat P. K. L., dr. Galecki, zaprotestował tu kierownika urzędu spraw zagranicznych, dr. Baurra przeciw temu, jak również przeciw postępowaniu generała Pfeffera, który według doniesień dzienników, zaopatrywał ukraińców w amunicję i mundury, w końcu przeciw zachowaniu się jednego z członków domu „habsburskiego” (arc. Wilhelma), o którym doniosły dzienniki.

Sekretarz stanu, dr. Bauer, odpowiedział, że rząd niemiecko-austriacki już dawniej polecił swoim żołnierzom w Galicji zachować się neutralnie, i że ten rozkaz dziś będzie powtórzony.

## „Budemo lachiw ryzati”.

Ze Stubna pod Przemyślem otrzymujemy rozpaczyliwy list od proboszcza ks. Sapyty z wołaniem do społeczeństwa i Rządu polskiego o jak najrychlejszą pomoc zbrojną przeciw rozbestwionym i uzbrojonym tłumom hajdamaków, którzy pastwią się nad księżmi, rabują i plebanje i hańbią świętokradzo kościoły, broniące bohaterko przez młode dziewczęta i kobiety.

Hajdamackie dzieci i wyrostki śpiewają pod oknami polskich chat ochyda, dyszącą żądzą polskiej krwi piosenkę morderców i bandytów: „Budemo lachiw ryzati”, a ojcowie ich co noc strzelają do okien plebanji i nie wypuszczają poza jej próg dosłownie uwiecznionych księży.

Ludność polska, otoczona zewsząd bandami rusińskich czerni, błaga o pomoc i czeka na nią, utas, że rząd polski i społeczeństwo pótoż tam potwórnyemu okiesom hajdamaków.

## Przeciw gwałtom Rusinom.

Podpułkownik Tokarzowski wydał obwieszczenie, że za każde skrzywdzenie jednego oficera polskiego znajdującego się w niewoli ruskiej oraz każdego żołnierza polskiego będzie bez sądu rozstrzelanych dwóch oficerów ruskich względnie żołnierzy

znajdujących się w rękach polskich.

## Na obronę Lwowa.

Wczoraj wieczorem przyjdym Rady ministrów otrzymało depeszę komendanta Roji z Krakowa, donoszącą, że część grupy jego wojsk znajduje się już we Lwowie.

Medyka i Gródek są już przez oddziały polskie zajęte. W Gródku znajduje się Karasiowicz.

Nadto otrzymano wiadomość, że parlamentarzyści ukraińscy do komendanta Piłsudskiego są już w drodze, zatem w ciągu paru dni powinni przybyć do Warszawy.

## Z WIDOWNI WYDARZEŃ.

## Ruch antyrewolucyjny.

Przybyło do Szwecji 5 niemieckich łodzi podwodnych, które nie chcą się poddać nowemu niemieckiemu rządowi rewolucyjnemu i pragną być internowane w Szwecji. Łodzie rozbrojono w Karlskrona.

W tych dniach najechał niemiecki krążownik pomocniczy na mieliznę. Należę on do przeciwrewolucyjnej frakcji floty niemieckiej, którą kierują wierni cesarzowi oficerowie marynarki na wyspie Rugli.

## Oświadczenie socjalistów holenderskich.

Drugi prezes socjal-demokratycznej partji robotniczej Schaper złożył na ostatnim posiedzeniu parlamentu następujące oświadczenie: socjal-demokratyczna partja robotnicza nie chce przemocy, chce ona reformy niezbędnej na zasadach demokratycznych i uporządkowanych. Nie chce także żadnych rad robotniczo-żołnierskich. Schaper przemawiał w imieniu całej socjal-demokratycznej frakcji parlamentarnej.

## Dzika zemsta bolszewików.

Rząd sowietowy ogłasza żądowanie, że śmierć komisarza Wołodarskiego została pomorzona rozstrzelaniem 500, a śmierć Gritzkiusa—rozstrzelaniem 550 ofiar w Petersburgu. Część tych ofiar rozstrzelano w Petersburgu, pozostałych przewieziono do Kronstadu. Po drodze jednak marynarze wrzucili wszystkich do morza. W okolicy Siestiecka morze wyrzucio na brzeg setki trupów.

## Bolszewicy przeciw rządowi berlińskiemu.

Socjaliści „Vorwaerts” donoszą z Carskiego Siola że rozpowszechniany telegram iskrowy rządu sowieckiego aby nie zgodził się na żadną konstytuante i aby nie składał broni i utworzył rząd Liebknechta. Rząd sowietowy obiecuje żołnierzom niemieckim wszelką pomoc i dowóz chleba z Ukrainy.

## Katastrofa wskutek wybuchu amunicji.

Telegraaf” donosi z Hamoud w Belgji, że w czasie rabunku pociągu ze środkami żywności wagon wiozący amunicję, stanął w płomieniach. Przy eksplozji, która nastąpiła, zginęło 800 ludzi, przeważnie żołnierzy niemieckich, a także holenderskich. Mówią o 1500 do 2000 zabitych i rannych. Spaszczenia wyrządzone eksplozją są przerażające.

Eksploracja nastąpiła około godz. 10 na dworcu, gdzie stał pociąg niemiecki z amunicją. Wagon z granatami wyleciał w powietrze. Okolice dworca przemieniona została w kupę gruzów.

Pociąg szpitalny z rannymi Niemcami stanął w płomieniach. Zginęło 18 ciężko rannych. Z tendrem odczepiono białe wagony, w Hamond wiele domów leży w gruzach, które pogrzebały mieszkańców.

**Prośba Wilhelma II.**

Były cesarz Wilhel II prosił koalicję o pozwolenie zamieszkania na wyspie Korfu. Wilhelm posiada tam wspaniałą willę, kupioną od cesarza Austriackiej Błizniety.

Jak wiadomo, koalicja zamierza mordercę ludzkości osadzić na wyspie św. Heleny.

**Chwila bieżąca.**

— Wojsko francuskie i amerykańskie zajęło Metz dn. 16 b. m.

— Prezydent Poincaré i prezes ministrów Clemenceau, wyjechali do Alacji.

— W Portugalji wybuchł strajk powszechny; połączenie telegraficzne i kolejowe przerwano.

— Armja rumuńska wkroczyła czterema przędzkami do Siedmiogrodu i zajęła go nawet wraz z tą częścią, gdzie mieszkała szeklerzy.

— Dnia 13 b. m. kilku lotników amerykańskich wylądowało w Kolonji.

— Wojska niemieckie w Leodjum zbuntowały się.

— Zarządzone częściową demobilizacją wojsk holenderskich.

— Fraga jest w oczekiwaniu wkroczenia wojsk koalicji w ilości 25 tysięcy.

— Prusacy wywożą z Górnego Śląska wszystkie cenniejsze przedmioty, aby nie wpadły w ręce koalicji lub Polaków.

**Sprawy polskie.**

**Dopusza Ministerstwo Spraw Zagranicznych do Ignacego Paderewskiego.**

Do Pana Ignacego Paderewskiego w Waszyngtonie.

Podczas wojny obecnie skłoczonej setki tysięcy Polaków, przemocą więdnących w szeregach armii rosyjskiej i niemieckiej, krwawiło się jako poddani państw, które przed półtora wiekiem anektowały ziemie polskie, i nie cofając się przed żadnym pogwałceniem praw boskich i ludzkich, chciały samo imię Polski stracić z oblicza ziemi. Refleksem straszliwych warunków naszego bytu była rozterka, dziękująca dusze Polaków.

Dziś gdy autokracja Rosji i Niemiec została powalona, a żołnierze Polacy śpieszą z dawnej armii rosyjskiej, niemieckiej i austriackiej do szeregów tworzącej się armii polskiej, nastal czas harmonijnego skoordynowania wszystkich polskich uszu i wysiłków.

W tej radośnej chwili Rząd Polski przysłał na ręce Pana Ignacego pozdrowienia dla wszystkich rodaków w Ameryce i w zachodniej Europie oraz wyraził nadzieję, że już w tych dniach wystąpcy polskich komitetów narodowych wyjadą do Warszawy.

**Kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych (podp.) Filipowicz.**

Warszawa, 17 listopada 1918 r.

**Poznań pozdrawia Warszawę**

Jak nam donosi Wschodnia Agencja Telegraf. warszawska stacja telegrafu bez dźwięku otrzymała wczoraj z Poznania pierwszą depeszę iskrową w języku polskim, brzmiącą, jak następuje:

„Polski Poznań pozdrawia Warszawę”.

**Polskie wojsko na południu Rosji.**

Zajęcie południa Rosji przez wojska koalicji otwiera drogę do kraja oddziałom wojska polskiego, będącym pod dowództwem pułk. Żeligow-

skiego, działającego z ramienia głównego dowództwa polskiego na froncie koalicyjnym, na czele którego stoi generał Józef Haller. Zamierzam polskie oddziały jest marsz na odcięcie Lwowa.

**Zebrańie plenarne R. O. m. CzęstochoWy**

Jak już zaznaczaliśmy, Rada Opiekuńcza m. CzęstochoWy, pragnąc rozszerzyć wpływ na swą działalność przedstawicieli, jaknajszerszych warstw społeczeństwa, zwróciła się do instytucji dobroczynnych, oświatowych i społecznych z prośbą o wydelegowanie z każdej z nich jednego z członków w charakterze R. O. m. CzęstochoWy.

W ub. środę o godz. 6 po poł. w sali Rady Opiekuńczej odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie R. O. m. CzęstochoWy z udziałem nowych członków delegowanych przez Stowarzyszenia i instytucje w ogólnej liczbie przeszło 50 osób.

Zebrańie zagal. dotychczasowy przez R. O. m. Antoni Januszewski, zaznaczając, że w chwili tak poważnej dla naszego narodu i kraju przed Radami Opiekuńczymi otwiera się szeroki zakres działalności, która tylko wtedy wyda pożądany rezultat, gdy do współpracownicy powołani zostaną przedstawiciele szerokiej warstw społeczeństwa.

Następnie ks. Kneblewski przedstawił zebrańym pokrótce sprawę reorganizacji dotychczasowej Rady, oświadczając, iż wobec zamiętu, jaki wytworzyłby anormalne warunki wojenne, zachodzi potrzeba konsolidacji wszelkich działań pracy w dziedzinie społeczno-obywatelskiej. Wobec tego Rada Opiekuńcza powzięła zamiar powołać do współpracy delegatów wszystkich instytucji, aby w ten sposób stworzyć wyraz opinji publicznej w najwybitniejszych sprawach naszego miasta.

W toku dyskusji nad działalnością Rad opiekuńczych p. Kasprzycka poruszyła kwestję opieki nad powracającymi do kraju robotnikami. P. Cygański wyjaśnił, iż na ostatnim posiedzeniu R. O. powiatowej wyłoniła się komisja, która się zaimie tą palącą sprawą. P. Januszewski, uzupełniając wyjaśnienie, dodał, że wyznani zostali do Ministerjum pracy dwaj delegaci, w celu uzyskania funduszy, niezbędnych do przeprowadzenia w tym kierunku planowej pracy organizacyjnej.

Następnie wyłoniła się sprawa tworzenia komisji przy R. O. m. Cz. dla poszczególnych zakresów pracy społecznej. Sędzia Goczałkowski zaproponował, aby do komisji nie przeprowadzono wyborów, lecz żeby członkowie Rady sami zapisywali się na listę członków poszczególnych komisji.

Projekt ten spotkał się z ogólną aprobatą zebranych. Postanowiono więc przeprowadzić wybory tylko do zarządu.

Na wniosek p. Januszewskiego w zarządzie R. O. m. Cz. postanowiono zarezerwować 4 mandaty dla przedstawicieli ster robotniczych. Co do ilości członków skład nowego za rząd u określono na 12 osób.

Po 10 minutowej przerwie, podczas której uskuteczniiano zapisy na członków komisji, dokonano wyborów na członków zarządu R. O. m. Cz. oraz ich zastępców. Wynik wyborów był następujący: Januszewski (58 głosów), ks. kan. Wróblewski (58 g.), Czaplak (52), Zagórski (49), PiękarSKI (44), Piątkowski (42), ks. Kneblewski (39), Goczałkowski (33), Kędziński Kazimierz (28), Kiser (22), Płodowski (31), M. Chmielewski (30), Kasprzycka (17), Piechowski (17), Rutkowski (14) i Duzyski (9).

Do powołanych do życia 5-ciu komisji przy R. O. m. Cz., których zakres działalności nie jest jeszcze ściśle określony, zapisały się następujące osoby:

W piątek, 22 listopada, jako w dniu Imienin

s. p.

## pani CECYLJI ZAWADOWEJ

odprawione zostaną o g. 11 rano w kaplicy Matki Boskiej na Jasnej Górze msze żałobne za spokój Jej duszy, na które zaprasza przyjaciół i znajomych Zmarłej

### Matylda Dziubówna.

Do Komisji aprowizacyjnej:

pp. Bolesław Lewandowski, Roman Pruszkowski, Adam Piechocki, St. Kożan, W. Czaplak, Al. Piątkowski, Ludwik Saliwacki, Chmielewski Marceł, Kolwas.

Pierwsze posiedzenie w sobotę o godz. 6 i pół wieczorem w sali R. O. m. Cz.

Do Komisji skarbu polskiego:

pp. ks. Kneblewski, Goczałkowski, Jan Hertz, Kazimierz Kędziński, Florian Buchacz, ks. Tadeusz Pecho, Tomożyk, Pawlakowa, Siedziński, Wł. Pietrzak, ks. Niedźwiedziński, Wiktor Stanisław, ks. Gmachowski, Stanisław Doraczyński, Ludomir Starzyński, Kolwas, Bystydziński, Czaplak.

Pierwsze posiedzenie w poniedziałek o godz. 6 i pół popoł. w sali R. O. m. Cz.

Do Komisji do spraw jeńców:

pp. Bronisław Waręski, Zygmunt Lesiński, Edmund Sojowski, Wanda Jakubowska, Edmund Nowak, Dużyński, Stanisław Doraczyński, M. Woźnicki, Władysław Pietrzak.

Pierwsze posiedzenie wyznaczono na czwartek na godz. 11 rano w siedzibie R. O. powiatowej ul. Piękna 14 7.

Do Komisji organizacji pracy:

pp. Walerjan Kuropatwiński, Wiktor Stanisław, Józef Siedziński, Ludwik Saliwacki, ks. Niedźwiedziński, Dużyński, Chmielewski, A. Piechocki, W. Pietrzak, Doraczyński, M. Woźnicki, Kiser, Kolwas, Zagórski, M. Opilka.

Pierwsze posiedzenie komisji w sobotę o g. 6 i pół w. w sali R. O. m. Cz.

Do Komisji opieki nad dziećmi i młodzieżą:

pp. Stefan Kędziński, Wacław Płodowski, Stanisław Kożan, ks. W. Kneblewski, Walerjan Kuropatwiński, ks. Gmachowski, Stanisław Bonarski, Kazimierz Kędziński, Goczałkowski, Edward Cetnerski, Sabina Niedźwiedzka, Lucja Juraszek, ks. Pecho, Walenty Małyckiński, ks. Niedźwiedziński, Wanda Jakubowska, M. Chmielewski, Bondkowska, J. Wróblewski.

Pierwsze posiedzenie komisji odbędzie się w piątek o g. 6 i pół w. w sali R. O. m. Cz.

Po wyzerpaniu porządku o ogłoszeniu wyniku wyborów do zarządu posiedzenie zamknięto.

**KRONIKA**

— Nowy komendant miasta. Władze wojskowe polskiej stary zbrojnej odbyły w nocę ze środy na czwartek dłuższą konferencję z komendą okręgową IX P. O. W. Wynikiem tej konferencji jest objęcie władzy wojskowej nad miastem przez komendanta Malskiego. W dniu wczorajszym pułkownik Jastrzębski wraz z por. Michalskim opuścili CzęstochoWę.

— Delegat Ministerjum rolnictwa i dóbr koronnych. Przybył do naszego miasta delegat Ministerjum rolnictwa i dóbr koronnych na powiat częstochoWski p. Tadeusz Dziukowski, który obejmuje

wszystkie dobra koronne w powiecie. Delegat Ministerjum objął już zarząd nad domem wielkiego księcia przy ul. Kościuszki.

— Rada robotnicza w CzęstochoWiu. Dotychczasowy skład Rady robotniczej przedstawia się jak następuje: 30 członków P. P. S., 7 przedstawicieli S. D. K. P., 11 — socjalistów, 6 — członków Bundu, 6 — Poale Sjon i 7 — przedstawicieli Narodowego Związku robotniczego.

Ponadto pozostało zarezerwowanych 14 mandatów dla następujących stowarzyszeń: Stronnictwa Niezależności Narodowej, Stowarzyszenia pracowników handlowych, Stow. lekarzy i dentystów, Stowarzyszenia nauczycieli wska szkół początkowych.

— Pozwolenia na broń. Komenda placu przy ul. Kościuszki 24 wydała pozwolenia na broń, które winny być jednak poświadczane przez policję. Ponieważ nie pobiera się żadnej opłaty za wydane pozwolenia. Komenda usunęła za wskazania, aby petenci przy składaniu podań przedstawiali pokwitowania za złożonej ofiary na Skarb Narodowy. Požadaniem jest składanie ofiar w złocie.

— Z parafji. Wikariusz parafji św. Zygmunta, ks. Jan Cesarz, mianowany został proboszczem parafji Dobroń pod Łodzią.

— Z Rady miejskiej. Na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej wniosek r. Neufelda postanowiła słyżbę swe mandaty i prosić rząd polski o przyspieszenie wydania nowej ordynacji wyborczej. Tymczasowo zaś aż do chwili wyborów nowej Rady dotychczasowi radni postanowili zastępować pełnić nadal wolne obowiązki, ażeby nie pozostawia miasta w tak ważnych chwilach władzy municypalnej.

Dotychczasowy wice-prezes Rady p. Ludomir Nieprzecki, który w swoim czasie zgłosił rezygnację ze stanowiska członka Rady zgodził się nadal na podstawie powyższej uchwały, pełnić nadal zastępowe obowiązki wice-prezesa.

— Zgon Tadeusza Nalepińskiego. Nadeszła wiadomość, iż w Bernie zmarł młody poeta polski, Tadeusz Nalepiński.

Talent Nalepińskiego rokował duże nadzieje. Śmierć, która zarała autora „Chrztu” pozbawia piśmiennictwo nasze siły wybitnej zarówno w dziedzinie czystej sztuki, jak i krytyki.

— Z „Odeonu”. Dochód z srodkowych przedstawień przeznaczonych na rzecz Wojska Polskiego, wynosi ogółem 1045 mk. 40 fen. i 24 korony. Sumę powyższą wnieśli p. Krzemieński do kasy dowództwa Brygady CzęstochoWskiej.

Szliśmy, iż wysoce obywatelski czyn p. Krzemieńskiego winien zaszczyć wszystkie zakłady i przedsiębiorstwa handlowe polskie do przesłania pewnej części dochodów na cele narodowe.

— Odkamki z pomnika na Skarb Narodowy. W imię ad. ministracji naszego pisma wystawiliśmy odkamki z pomnika cars Aleksandra, ofiarowane na Skarb Narodowy. Byłoby rzeczą pożądaną, aby wszyscy, którzy posiadają jakikolwiek szesnaki z usuniętego pomnika, p. rzeźniczyli je na Skarb Narodowy.

**Zakup trzody zarodowej**  
Komisja Hodowlana Centralnego Towarzystwa Rolniczego zawiadomiła hodowców, którzy wpłacili zadatki za trzodę chlewną, jaka zakupiona, być miała w Niemczech, że trzoda ta została przez przedstawicieli Komisji Hodowlanej zakupiona i, że znajdują się obecnie w Warszawie.  
Szczegóły, dotyczące cen zamawianych sztuk, jak również ich odbioru udzieli oddzielenie biuro Komisji Hodowlanej C. T. R. (Kopernika 30, II piętro) od godz. 10 rano do 2 po południu.

**Z teatru „Paryskiego“**  
Trzeci występ Haliny Bruczojny w komedji: „Wesoła trójka“ pod względem wykonania nie pozostawia nic do życzenia. P. Bruczojna oprócz wybornej gry zyskała hołosew oklaski za ładnie wykonane piosenki i tańce. Artysty grali z wiarą i nie pospolitym humorem. Pomimo wszystko sala teatru nie była tak szczelnie wypełniona, jak podczas pierwszego występu. Zmniejszając frekwencję publiczności złożył należyte karb ciężkich czasów i anormalnych stosunków społeczno-politycznych.

**Zaburzenia w Dąbrowie.**

Według „Iskry“ zaburzenia w Dąbrowie miały przebieg następujący:

Ruch rozpoczął się w piątek o 6-10 rano. W dniu tym robotnicy wstrzymali się od pracy w fabrykach i kopalniach. Z czerwonymi sztandarami i „czerwoną gwardją“ pochod ruszył z kopalni „Paryż“ ulicami miasta pod gmach szkoły sztygarów, gdzie obecnie mieszczą się koszar wojsk polskich. Rozlegały się okrzyki: „Precz z białą gwardją!“ „Precz z Radą Regencyjną!“

Na stopniach koszar usadowiła się rada robotnicza, składająca się z 50 osób, wybranych uprzednio z kopalni. W czasie mów, nadciągały nowe tłumy ze sztandarami.

Na mównicę wszedł za zgodą le-

wicowców frak, który imieniem swej partji oświadczył, że dawne różnice zostały wyrównane i frakcja od dnia tego będzie popierata lewicowców bez zastrzeżeń.

O godz. 12 cały orszak, wysu-  
nawszy swą „czerwoną gwardję“ na ozło, ruszył pod magistrat dla zdobycia sobie lokalu.

Tłum ruszył dalej pod resursę miejsową, która znajduje się po drugiej stronie placu nawprost magistratu. Część pochodu rozeszła się.

Czerwona gwardja „przypuściła szturm do zamkniętych drzwi resursy. Dźwii siłą się otworzyły, a kilku legionistów, będących w środku, dało salwę w powietrze. Według krążących wersji, pierwszy strzał padł ze strony czerwonej gwardji. Jeden legionista jest ranny; w szpitalu amputacji mu rękę. Również jest ranny jeden robotnik. Tłum siłą wtargnął do resursy, ujął jednego z legionistów, którego silnie poturbowanego zabrano z sobą. Po drodze każdy za swoją rękę rozbrajał napotkanych milicjantów, którzy utrzymywali na ulicy porządek.

Następnie zdemolowano i rozbrowiono posterunek wojskowy [w domu, gdzie mieści się poczta.

Przed wieczorem wszystkie wojska wyległy na ulicę. W niektórych punktach miasta posterunki zamknęły ulicę. Wszystkich podejrzanych rewidowano i szukają broni.

Wieczorem dały się słyszeć liczne strzały.

Silny oddział wojska otoczył siedzibę faków na Koszelewie. Cały dom obsadzono dokoła. Mieszkańcom rozkazano wyjść z całego domu. Na drodze ustawiono karabiny maszynowe. Po kilku salwach lokal zdobyto i wszystkie karabiny odebrano.

Zabrano około 100 karabinów.

Kilku agitatorów, aresztowano, którzy stawieni będą przed sądem wojennym, od kilku dni funkcjonującym już w Dąbrowie. Również otoczono kopalnię Koszełów, gdzie

dokonano aresztowań i odebrano broń.

W mieście ogłoszono stan wojenny. Wszyscy ujęci z bronią w ręku, odpowiadają będą przed sądem wojennym.

**Walka z hiszpanką.**

Specjalista chorób wewnętrzných, lekarz wiedeński, Panesah, daje następujące wskazówki dla walki z hiszpanką:

Najlepszym środkiem zapobiegawczym przeciwko grypie, zdaniem doktora Panesaha, jest codziennie zrana oblewanie całego ciała, za wyjątkiem głowy, zimną wodą przez parę sekund, potem należy położyć się z powrotem do łózka, gdzie powinno się pozostać około godziny. Dla osób mło-krwistych należy do wody dodać trochę soli lub octu. Wycieranie ciała po obmyciu nie jest wskazane. W ten sposób najlepiej można się zabezpieczyć przeciwko zakażeniu. Ubranie iwinno być ani za ciepłe ani za chłodne. Dobre [obuwie nieprzemakalne jest konieczne. Częste mycie twarzy, rąk i ust jest nadzwyczaj polecone. Unikać należy obstrukcji i spać nie zawiśle.

W dalszym ciągu należy, że ile można, unikać spotkania z chorymi na grypie. Świeże powietrze i spacer na słońcu są również wskazane, należy zaś unikać większych zgromadzeń ludzi, jak teatrów, kinematografów i t. d.

Oznaki hiszpanki są następujące: nagła wysoka gorączka, podniesiony puls, ból głowy, nóg, katar, kaszel, zapalenie płuc, brak apetytu, wymioty, rozwolnienie te ostatnie zazwyczaj objawiają się u kobiet, wreszcie silne zawroty głowy.

Gdy pokażą się objawy hiszpanki, należy bezwarunkowo położyć się do łózka i zawołać lekarza.

Dalej podczas hiszpanki, nawet przy objawach zapalenia płuc, zaleca się stosowanie zimnych okładów i naparów, te ostatnie stosowane być winny z wielką ostrożnością.

Podczas choroby, zdaniem d-ra Panesaha, należy jeść tylko wtedy, gdy ma się apetyt, potrawy nadawczeyaj dyjetetyczne i w niewielkiej ilości. Pić można napoje tylko przy wielkim pragnieniu i najwyżej co pół godziny po 2-3 łyżek stołowych. Nie wolno bezwarunkowo przyjmować napoi w większych ilościach.

Po hiszpance chory winien się ochraniać, gdyż najczęściej po tej chorobie wy-

chodzą na wierzch wszystkie zastarzałe słabości.

Wszystkie powyższe [wskazówki należy stosować wyłącznie, gdy [hiszpance nie towarzyszą różne komplikacje, jak zapalenie płuc, worka sercowego i t. d., które potrzebują specjalnego leczenia.

**Listy do Redakcji.**

Szanowny Panie Redaktorze!

Daleki od wszelkich porachunków partyjnych, zwolennik jaknajbardziej amnestji politycznej, jestem przeciwnikiem w tej chwili wszelkich dyskusji działających społeczeństwo; pragnę wierzyć, że postępowanie każdego było wynikiem jego szerszej lub bliźszej ideologii politycznej.

Stanowisko to, zapewne podzielane przez całe społeczeństwo, nie upoważnia jednak do taniej rehabilitacji, jaką widzę w liście współpracowników „Godziny Polskiej“, zawartych w liście, zamieszczonym w Nr 218 „Kurjera Pol.“. Pomijam fakt, że w naszych procesach politycznych artykuły niektórych pism drukowanych po polsku, były argumentami prokuratorji sądów wojenných niemieckich, ale okoliczność, że współpracownicy „Godziny“ otrzymywali [tracę sygnaliściwo, narówni z urzędnikami niemieckimi (mięse, cukier itp.), kosztami ludności i rekwizycji chyba powinno było ich uświadomić, że pracując w uprzywilejowanych, w stosunku do innych publicystów, warunkach. Nawłność ma swoje granice.

Z szacunkiem A. de Rosset.

DOKTOR  
**Stefan Purski**  
przyjmuje codziennie od 9-11 i od 4-6 p.p. Pacje od 12-2  
choroby skórne i weneryczne  
Częstoehowa ul. Piętna 5.  
I-sze piętro. — 754—

**Zapisujcie się do Wojska  
Polskiego.**

Teatr „ODEON“ ul. Panny Marji Nr. 27.

Program od piątku 22 do poniedziałku 25 Listopada

**ROMANS ROZWIEDZIONEJ**

Tragedja życiowa w 6ciu aktach, w wykonaniu artystów węgierskich. — W roli głównej słynna artystka węgierska  
**Wspaniała wystawa! — Najmodniejsze toalety.** **Myra Corthy.**

NAD PROGRAM:

Z niedawno minionej przeszłości: **BITWA NAD MARNĄ**

Orkiestra pod kierunkiem członka Filharmonji Łódzkiej p. RAFAŁA KANTORA. — Bufet cykierniczy przy teatrze.  
Dla dzieci wejście wzbronione. — Szczegóły w afiszach i programach.

Jako pierwszorzędną lokatę kapitału polecamy  
**5% OBLIGI SKARBU POLSKIEGO**

w sztukach po 500, 1000, 5000 i 10000 marek.  
Procenty płatne z góry! Lokata Kapitału na 5 1/4 %

Zapisy przyjmuje  
Bank Handlowy w Warszawie  
Oddział w Częstochowie.

0376-

**Restauracja Bar „Expres“ przy hotelu Victoria**

Po gruntownym odrestaurowaniu zostaje otwarta w d. 23 b. m.

**Bufet zaopatrzony znakomicie.**

Kuchnia prowadzona przez zdolnego kuchmistrza.

Obiady wydaje się od godz. 12 ej w poł. Wieczorem doborowy tercet orkiestry.

**UWAGA: 15% z o głównego targu w dniu otwarcia przeznaczają się na Skarb Narodowy.**

**Stanisław Rumszewicz**

adwokat przysięgły

w Częstochowie ul. Piętna 7.

(I. piętro front obok Sądu Pok. II Okr.

Przyjmuje od 2-ej do 5 po południu

z wyjątkiem niedziel i świąt.

**Dr. J. Marczewski**

CHOROBY OCZU

2-4.

Fleka Nr 19.

Dzierżawy w Częstochowie chrześcijański sklep kupuje i sprzedaje różnego rodzaju meble, pianina, maszyny do szycia i t. p. po conach u markowanych, oraz kolekcję odtworzone umeblowanie, sypialni, stołowych i t. p. ul. Panny Marji Nr. 50. 416-

**Okazyjnie**  
sprzedam bukiet sukien-  
ne z kłakiem 36  
Piętna 5 m. 5 od g. 2  
do 4-tej 2417-

**Maszyna**  
do pisania „Underwood“  
(jednok. alf) do sprze-  
dania Salska 5-a m. 5.  
II-gie p. front. 2418-

**Z powodu**  
wyjazdu meble do sprze-  
dania, kuchenne i Ma-  
szyna do szycia ul. Ko-  
soluszki 62.

**Potrzebne**  
zdolne panny i podjętym  
do pracowni mebli i o-  
kryć K Skrzyska. 0388-

**Sprzedasz**  
60 kresel, wazony i pięć  
kapielewo miedziany.  
Wład. Zawodnie II. Hen-  
ryka 7. 2419-

**Mięso**  
świeże konskie Mała 2

**W niedzielę**  
w teatrze Ludowym spie-  
wiono lub skradziono 200  
mk. i paszport na imię  
J. Gils. Zaskawego zmie-  
szając aprassa się o  
świat Rynek Wiel. 55.  
skład węgla. 2414-

**Są do sprzedania**  
różne o rodzaju meble  
i rzeczy, a mianowicie:  
Garaitur mebli plusow-  
ych bordo, esaf, dębo-  
wa, bielinińska dębowa  
z lustrem, unywiska dę-  
bowa zamarmurową pię-  
tą, otomana plusowa  
zielona, 1 stoł dębowy  
na 16 osób, 3 s e s e  
dębowych krzesła, sta-  
niska, palma i różne  
inne po cesaach przy-  
stępnych. Wład. alios  
Piętna 11, m. 6 od 9  
do 12 i 3-5 popołudniu.

**z pokoi z kuchnią**  
posiadać od zaraz. O-  
fertry w „Głosie“ ul. 5